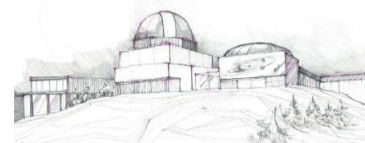




PATRZĄC W NIEBO



Rozmaitości ASTRONOMICZNE

Wiadomości ze świata nauki i techniki

Doniesienia z CERN ESA NASA

www.facebook.com/cwintpoland

Nr (196) 35/2019

KS. JERZY ŻURAWSKI RZEŹBIARZ LUDZKICH SERC



Ks. Jerzy Żurawski (1940-1994) święcenia duchowne otrzymał w 1963r. po ukończeniu Wyższego Seminarium Duchownego w Poznaniu. W krótkim kapłańskim życiu dokonał wiele. Ukończył podyplomowe studia w zakresie socjologii, psychologii i historii sztuki. Zdobyta wiedza, wielkie serce i szalone na pozór marzenia zaowocowały konkretnymi: w latach 1979-1993 zainicjował i ukończył kapitalny remont 200 letniego drewnianego kościoła w Parzynowie, koordynował budowę oryginalnej kaplicy w Mielęcinie. W 1993-1994 wyremontował 500 letni, unikatowy kościół w Ochędzynie. Jego dziełem są rzeźby ukrzyżowanego Chrystusa w kościele w Hanulinie, Namysłowie i Mielęcinie. Był rzeźbiarzem ludzkich serc: zasłynął jako autor 150 serii rekolekcji, kilkuset niepowtarzalnych kazań. Jest autorem kilkudziesięciu wierszy w których przemawia do nas jako ksiądz, ale przede wszystkim jako człowiek szukający sensu, szczęścia, celu ...

Poniżej zamieszczamy fragmenty homilii wygłoszonej w 2008 roku w Opalenicy przez jego ucznia ks. Darka Kowalka poświęconej ks. Jerzemu.

Wszyscy jesteśmy w drodze, jak ci apostołowie zdążający do Emaus.

Na drogach naszego życia Pan Bóg postawił nam różne drogowskazy, różnych ludzi, którzy są odbiciem Jego miłości. Wielu z nich dostaliśmy tylko na krótki czas, ale to oni właśnie zostawili w nas ślady, które trwają. Trzymając w ręku zegarek, który miał na sobie ksiądz Jerzy, gdy codziennie zakładam go na rękę, uważam to za wielkie wyróżnienie, wielkie szczęście. Wielu z nas znało ks. Jerzego z różnych sytuacji, uczył nas, co to znaczy kochać, jak wierzyć i po co żyć. Kiedy człowiek przypomina sobie księdza Jerzego: czy to z Opalenicy, czy z Poznania, czy z Parzynowa, czy z Ochędzyna, czy z innych miejsc, gdzie ludziom służył, chyba każdy Go pamięta jako człowieka wielkiego serca, który tak cichutko chciał towarzyszyć nam w drodze, że nigdy nie próbował sobą zasłonić Pana Boga, ale do tego Pana Boga wciąż prowadził. Myślę, że mam prawo to powiedzieć, wręcz obowiązek. Nie wiem, czy byłbym księdzem, gdyby nie posługa księdza Jerzego tam w Parzynowie i to wszystko, co robił z ludźmi, bo on nie tylko w drzewie dłubał ale w ludzkich sumieniach. Bo on nie tylko wiersze na papier przelewał, ale pisał tyle cudownych słów w umysłach ludzi. On głosił cudowne kazania, które jak ziarno zostawały w sercu człowieka. To że jesteśmy tacy, to zasługa wielu ludzi, którzy nas kształtowali, formowali. To dla wielu z nas zasługa też księdza Jerzego. Miał takie cudowne wizje, fantastyczne pomysły, nie wszystkie zdążył zrealizować, ale krzyż na Kobyłej Górze stoi,

kościół w Parzynowie, w Ochędzynie cudownie odnowiony, a w Choczcu są już Franciszkanie. To co gdzieś mówił, nie wszystko łapaliśmy w lot, czasami te słowa padały na ziemię, perły nieuchwycone przez człowieka.

Ale kiedy dzisiaj wspominamy księdza Jerzego i to, co zostawił w naszych sercach, zastanówmy się, co zostało z tych słów, co zostało z jego nauki, co zostało z tych wierszy i tej służby dla ludzi, czy przypadkiem we mnie po tym wszystkim, nie został tylko popiół i zgliszcza. A może trwamy jak te drzewa zasadzone przez niego i szumimy w takt jego serca. Kiedyś się z nim spotkamy, tam za bramą śmierci, kiedy skończy się i nasza pielgrzymka, oby spokojna, wytrwała i w stronę Emaus, a może ma być bardzo szybka, jak on szybko wędrował, jakby przypuszczał, że ma niewiele czasu na ziemi. Pamiętam jego ostatnie kazanie w Parzynowie, kiedy mówił, żebyśmy się zobaczyli w niebie, żeby tam w niebie nikogo z nas nie zabrakło. Popatrzcie kochani, dusze nasze rzeźbił, w umyśle nasze wpisał różne cudne sentencje i serca nasze kształtował. Jeżeli chcemy wierzyć, że on tam za bramą śmierci za nami się modli i w różnych momentach naszego życia wielu z nas czuje jego obecność, gdzieś tam się odzywa, coś przypomina i pokazuje, że może być inaczej. W parafiach, w których pracowałem, kiedy przyznawałem się, że pochodzę spod skrzydeł księdza Jerzego, znajdowali się ludzie, którzy też go znali i w których sercach zasiał pszeniczne ziarno dobra i to ziarno owocuje. Wielu ludzi w różnych momentach wraca do tego, co zostawił im ksiądz Jerzy w testamentie. Wszyscy idziemy w stronę nieba jako pielgrzymi, czasami się spieszymy, czasami idziemy wolno, ale wciąż nam potrzeba kolejnych drogowskazów, by nie pobrać, by się nie pogubić. Panie, który dałeś nam Jana Pawła, którego w tych dniach wspominamy, który dałeś nam na polskiej ziemi Wojciecha i Stanisława, prymasa Wyszyńskiego i księdza Popieluszkę, i Ty nam dałeś takiego cichego, pokornego księdza. Bądź uwielbiony Chryste w jego życiu, w jego posługiwaniu, w jego umieraniu, obyśmy byli jak najlepszymi jego uczniami. Obyśmy Panie nie pobrać, obyśmy tam kiedyś razem spotkali się w niebie. OBY!

Wiersze ks. Jerzego Żurawskiego

JAKA JESTEŚ ?

Testament

Bo kiedy mnie zawołasz
nie zostanie nic po mnie
kilka kawałków drewna
dłuta i pędzle brudne
luźne kartki i książki
niepotrzebne nikomu
buty zdeptane nogami
nigdy nie były wygodne
i minus okulary
w za szerokiej oprawie
ślady wiatr pozawiewa
pamięć zagubi imię
zatrze wspomnienie krótkie
grób pozarasta trawa
już niepotrzebny zniknie
i tylko miejsce puste
w oznaczonym kwartale.

Marzę; może gdzieś w sercu
miłości dobrej więcej
więc się uśmiechnij Chryste
kiedy dojdę do Ciebie
gdy na kolanach dotrę.

Ta z obrazu
Królowa w koronach
otoczona swoim ludem
rozśpiewana jak szczęśliwa Polska cała
- coś nie tak, inaczej by trzeba -
okaleczała kłamstwem i brudu grzechami
smętna Pani módl się za nami.

Ta z ryngrafu
bij kto w Boga wierzy - wołali
a pohańcy też mają dzieci
ktoś za nimi śle modlitwy
jak niepotrzebnie giną zaślepieni
smętna Dobrodziejko módl się za nami.

Ta z pielgrzymki
stopy piękące nabijają kilometry
do Ciebie idą w pył i deszcz
wrócą później do swoich spraw
czy będą odmienieni
Pani wędrująca, módl się za nimi.

Jaka jesteś
Ty z obrazów ryngryfów i pieśni
nieoficjalna codzienna własna
podobna Bogu w Jego planach
taką Cię widzieć powtarzać i kochać.
Matko każdego czasu, módl się za nami.



Z okazji zbliżającej się 25 rocznicy odejścia do Pana ks. Jerzego Żurawskiego dnia 7 września 2019r. o godz. 15.00 w kościele parafialnym w Parzynowie odbędzie się msza święta w Jego intencji i spotkanie upamiętniające Tego niezapomnianego duszpasterza na które zapraszają przyjaciele i wychowankowie ks. Jerzego wraz z ks. Mirosławem Jankowskim proboszczem parafii p.w. św. Mikołaja w Parzynowie. Organizatorzy proszą o zabranie zdjęć i innych materialnych pamiątek związanych z księdzem Jerzym Żurawskim celem ich okazjonalnego zaprezentowania i zinwentaryzowania podczas spotkania, a także zapraszają do wspomnień, które staną się częścią planowanej publikacji okolicznościowej.

Szczegółowych informacji udzielają: Anna i Michał Prymka 663-023-717

CWINT - OTWIERAMY DLA CIEBIE SZEROKO DRZWI DO ŚWIATA WIEDZY I NAUKI

